

Sygn. akt VIII Gz 301/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Natalia Pawłowska-Grzelczak (spr.)

SR del. Anna Górnik

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

w postępowaniu upadłościowym (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S.

z wniosku syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S.

o ustalenie ostatecznego wynagrodzenia

na skutek zażalenia syndyka masy upadłości na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. akt XII GUp 8/13

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSR del. Anna Górnik SSO Piotr Sałamaj SSO Natalia Pawłowska - Grzelczak

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość dłużnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. obejmującą likwidację jego majątku, wyznaczając syndyka masy upadłości w osobie J. P.. Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2013 roku określono wstępną wysokość wynagrodzenia syndyka na kwotę 40.000 złotych. W toku postępowania syndykowi wypłacono zaliczki na poczet wynagrodzenia w łącznej kwocie 30.000 złotych (postanowienia z dnia 27.08.2013 roku -10.000 zł, z dnia 18.11.2013 roku – 6.000 zł, z dnia 3.12.2014 roku – 7.000 zł i 8.01.2016 roku – 7.000zł). W dniu 14 kwietnia 2016 roku syndyk złożył ostateczne sprawozdanie z działalności wraz z wnioskiem o ustalenie ostatecznego wynagrodzenia w wysokości 171.215,60 złotych, powołując się na zakres wykonanych w postępowaniu czynności i związany z tym nakład pracy, a także na całkowite zaspokojenie wierzycieli. Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2016 roku sędzia-komisarz zatwierdził sprawozdanie ostateczne z działalności syndyka. Sędzia-komisarz pozytywnie zaopiniował wniosek syndyka do kwoty 80.000 złotych, jako uzasadniony m.in. nakładem pracy i przebiegiem postępowania. Natomiast upadły w piśmie z dnia 9 maja 2016 r. wniósł o ustalenie ostatecznego wynagrodzenia syndyka na poziomie 25 000 zł. Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum ustalił ostateczną wysokość wynagrodzenia syndyka na kwotę 60 000 zł wraz z należnym podatkiem VAT, przy uwzględnieniu dotychczas przyznanych zaliczek w kwocie 30 000 zł, w pozostałym zakresie wniosek oddalił. W uzasadnieniu wskazał, że wynagrodzenie syndyka ustalone

jest według kryterium, którym jest nakład pracy syndyka w toku całego postępowania, wynikający z zakresu oraz efektów dokonanych przez niego czynności. Sąd zauważył, że w niniejszej sprawie w toku postępowania syndyk zgromadził fundusze masy upadłości w łącznej wysokości 836.848,58 złotych. W ocenie Sądu 3% tej kwoty tj. 25.105,46 złotych jest niewspółmierne do nakładu pracy syndyka w niniejszym postępowaniu upadłościowym. Tym samym zasadnym przy ustalaniu ostatecznego wynagrodzenia było odwołanie się do drugiego - miesięcznego miernika jego ustalania, zgodnie z którym górna granica wysokości wynagrodzenia w niniejszej sprawie wynosi 171.215,60 złotych. Sąd wskazał, że syndyk pełnił swoją funkcję od 1 lutego 2013 r. a zatem przy uwzględnieniu okresu niezbędnego do wykonania ostatecznego planu podziału funduszy masy upadłości, okres sprawowania tej funkcji wyniesie około 42 miesięcy. Z treści sprawozdań z czynności, a w szczególności sprawozdania ostatecznego, składanych przez syndyka w toku postępowania wynika, że syndyk w sposób prawidłowy dokonał obligatoryjnych czynności właściwych dla każdego postępowania obejmującego likwidację majątku. Przystąpił do przejęcia majątku, sporządził sprawozdanie finansowe oraz spis inwentarza, preliminarz wydatków i plan prowadzenia postępowania. Dużego zaangażowania od syndyka wymagało ustalenie stanu majątkowego upadłego z uwagi na brak dokumentacji księgowej za rok 2012. W trakcie weryfikacji dokumentów syndyk ustalił, że doszło w trybie art. 128 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego do dokonania czynności bezskutecznej wobec masy upadłości w postaci sprzedaży samochodu marki J. (...) rok prod. 2006, a następnie syndyk podjął czynności celem odzyskania ww. pojazdu. W toku postępowania syndyk zbył przedmiotowy samochód marki J. za kwotę 39.800 złotych, wyegzekwował wierzytelności upadłego na łączną kwotę 772.020,29 złotych. Środki pieniężne zgromadzone w kasie wynosiły 25.028,29 złotych. Syndyk sporządził listę wierzytelności składającą się z 16 wierzytelności i trzy uzupełniające listy wierzytelności, a także częściowy plan podziału funduszy masy upadłości, zgodnie z którym zaspokojeniu uległy wierzytelności w kategorii II w 13,39%. Sąd wskazał, że syndyk jest na etapie przygotowania ostatecznego planu podziału funduszy masy upadłości, zgodnie z którym wszyscy wierzyciele uzyskają pełne zaspokojenie swoich roszczeń. Odnosząc się do kryteriów jakimi winien kierować się sąd przy ustalaniu wynagrodzenia syndyka to wskazano, że nakład pracy syndyka w niniejszym postępowaniu, z uwagi na wielkość i rodzaj majątku a także ilość wierzycieli był przeciętny. Sąd zauważył, że likwidacja majątku upadłego koncentrowała się na włączeniu do masy upadłości samochodu marki J., a następnie na jego sprzedaży. Nadto syndyk zajmował się windykacją głównego składnika majątkowego masy upadłości w postaci wierzytelności upadłego, szczegółowo opisaną w ostatecznym sprawozdaniu. Syndyk brał także udział w postępowaniach sądowych. Sąd podniósł także, że wpływ na ustalenie wysokości ostatecznego wynagrodzenia miało zaspokojenie wszystkich wierzycieli w sprawie, co występuje w nielicznych postępowaniach upadłościowych. Mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie Sąd uznał za adekwatne do kryteriów wskazanych w art. 165 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego ustalenie wynagrodzenia w kwocie 60.000 złotych, co w przeliczeniu na miesiące wynosi około 1.400 złotych. W tym miejscu wskazał, że wyliczenie upadłego co do realnego czasu wykonywania czynności przez syndyka było nieuzasadnione. Przy ustalaniu bowiem wysokości miesięcznego wynagrodzenia syndyka sąd bierze pod uwagę czas faktycznego sprawowania funkcji, który uległ wydłużeniu w stosunku do oczekiwań o prawie 1,5 roku, natomiast oczywistym jest, iż natężenie czynności wykonywanych przez syndyka jest zróżnicowane w zależności od etapu postępowania, a miesięczna kwota wynagrodzenia jest uśredniona. Syndyk niewątpliwie doprowadził do wyegzekwowania wierzytelności wobec S. A. A. K. (...), co zapewni wierzycielom całkowite zaspokojenie w sprawie. Natomiast głównym celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie wierzycieli, skoro cel ten został osiągnięty dalsze prowadzenie likwidacji pozostałego w masie upadłości majątku jest bezzasadne i skutkuje stwierdzeniem zakończenia postępowania. Tym samym syndyk nie jest zobligowany, tak jak podnosił upadły, do podejmowania dalszych czynności w sprawie w zakresie pozostałych w masie wierzytelności.

Wniosek w pozostałym zakresie tj. ponad kwotę 60.000 zł, zdaniem Sądu, podlegał oddaleniu, jako zbyt wygórowany. Zgodnie z twierdzeniami upadłego syndyk przy wykonywaniu czynności korzystał z usług prawniczych (koszt opłacenia pomocy prawnej wyniósł ponad 20.000 złotych), co niewątpliwie wpłynęło na zmniejszenie nakładu pracy syndyka. Syndyk masy upadłości J. P. założyła zażalenie na powyższe orzeczenie wnosząc o jego zmianę poprzez ustalenie ostatecznego wynagrodzenia w kwocie 171 215,60 zł wraz z należnym podatkiem VAT, przy uwzględnieniu uprzednio przyznanych zaliczek w kwocie 30 000 zł. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie wynagrodzenia ostatecznego w oparciu o – w przeważającej części – nieprawdziwe i nierzetelne informacje wskazane przez upadłego w piśmie z dnia 9 maja 2016 r. W uzasadnieniu syndyk wskazała, że

po objęciu funkcji osobiście wstąpiła do dwóch postępowań wytoczonych przez upadłego jeszcze przed ogłoszeniem upadłości tj. w stosunku do dłużnika (...) sp. z o.o. oraz przeciwko S. A. A. z siedzibą w (...). W zakresie postępowania przeciwko (...) sp. z o.o. syndyk musiała zapoznać się z aktami sprawy liczącymi kilka tomów i podjąć czynności zmierzające do zakończenia postępowania. Natomiast jeśli chodzi o S. A. A. z siedzibą w (...) to syndyk wstąpiła do toczącego się postępowania, które było na początkowym etapie, zaś z profesjonalnego pełnomocnika skorzystała w jego końcowej fazie ze względu na obawę przedłużania postępowania przez stronę pozwaną. W zakresie pozostałych wierzycieli syndyk występowała samodzielnie bez udziału profesjonalnego pełnomocnika. Ponadto syndyk podniosła, że z uwagi na to, iż jest radcą prawnym, w celu prowadzenia procesów i ściągnięcia należności nie musiała zatrudniać profesjonalnego pełnomocnika, co znacznie zmniejszyło koszty postępowania. Wykonywała ona funkcję syndyka, jak również dokonywała czynności profesjonalnego pełnomocnika. Wobec tego biorąc pod uwagę wszystkie czynności syndyka, które cechowały się wysokim stopniem skomplikowania, nie można uznać, iż jego zakres pracy był przeciętny. Dalej syndyk podniosła, że pomoc upadłego ograniczała się tylko do udzielenia wstępnych informacji na temat toczących się procesów oraz jego udziału w posiedzeniach sądowych, w których udział był obowiązkowy. Wszystkie pozostałe czynności wykonywane były bez udziału upadłego, chociażby ustalenie stanu majątkowego masy upadłości z uwagi na brak dokumentacji księgowej, która nie była prowadzona od 2012 r. Syndyk zaakcentowała też, że w związku z jego osobistą pracą wspartą marginalnie przez upadłego uzyskała takie środki w masie upadłości, które nie tylko wystarczą na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, lecz także na zwrot na rzecz upadłego ponad 400 000,00 zł. W odpowiedzi na zażalenie upadły wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu podniósł, że niniejsze postępowanie upadłościowe nie było w żadnym stopniu skomplikowane, a działanie syndyka ograniczało się do oczekiwania na zakończenie postępowania sądowego, w dodatku roszczenie w tym zakresie było zabezpieczone, co zupełnie zminimalizowało jakikolwiek nakład pracy. Natomiast inne pomniejsze wierzytelności zasądzone wyrokami sądowymi w ogóle nie znalazły odzwierciedlenia w pracy syndyka. Dalej upadły zarzucił, że syndyk skoncentrował się na likwidacji jednej wierzytelności, przy czym pomimo, iż syndyk jest radcą prawnym zatrudniła zawodowego pełnomocnika, a wydatki na ten cel przekroczyły niebagatelną kwotę 20 000,00 zł.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Na wstępie należy wyjaśnić, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy w brzmieniu dotychczasowym, tj. z chwili wszczęcia postępowania upadłościowego, bez uwzględnienia zmian wprowadzonych w dniu 1 stycznia 2016 roku ustawą Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U.2015.978 ze zm.), a to z uwagi na treść art. 449 tej ustawy, zgodnie z którym w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie ustawy wpłynął wniosek o ogłoszenie upadłości, stosuje się przepisy dotychczasowe. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zastosował normę art. 162 ust. 2 w zw. z art. 165 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U.2012.1112 j.t. ze zm., dalej p.u.n.). Zarzuty zawarte w zażaleniu nie podważają trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia. Słusznie Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawę do określenia wysokości wynagrodzenia syndyka, o której mowa w art. 165 ust. 2 p.u.n., stanowi przepis art. 162 wskazanej ustawy, który jako zasadę – w ust. 2 – przyjmuje ustalenie wynagrodzenia maksymalnie na poziomie 3% funduszy masy upadłości oraz sum uzyskanych z likwidacji rzeczy i praw obciążonych rzeczowo, przy czym wysokość wynagrodzenia nie może przekroczyć czterdziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa GUS. W ust. 2a ustawodawca wprowadza wyjątek od reguły ustalania wynagrodzenia syndyka na tym poziomie i przewiduje, że jeżeli ustalona w ten sposób wysokość wynagrodzenia syndyka, jest oczywiście niewspółmierna do wykonanej pracy, sąd ustala wynagrodzenie w przeliczeniu na miesiące w wysokości nieprzekraczającej przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa GUS. Łączna kwota przyznanych wynagrodzeń nie może przekroczyć czterdziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, o którym mowa w zdaniu pierwszym. W sprawie nie było kwestionowane przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji do ustalenia wynagrodzenia syndyka kryterium, o którym mowa w art. 162 ust. 2a p.u.n. Natomiast syndyk generalnie próbował podważyć ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim Sąd ten przyjął, że postępowanie upadłościowe nie było na tyle skomplikowane a tym samym nie wymagało takiego nakładu pracy, który uzasadniał przyznanie wynagrodzenia na poziomie 171 215,60 zł Kryterium ustalenia

wynagrodzenia syndyka w ramach przewidzianej w art. 162 ust. 1, 2 i 2a p.u.n. granicy stanowi nakład pracy, stopień skomplikowania sprawy, charakter podejmowanych czynności, czas trwania postępowania upadłościowego, koszty zatrudnienia innych osób w związku z czynnościami syndyka. Istotnym czynnikiem wpływającym na wysokość wynagrodzenia jest także struktura masy upadłości, tj. wielkość i składniki majątku. Przepisy te preferują „stopień zaspokojenia wierzycieli” oraz „nakład pracy”, a więc z jednej strony spełnienie podstawowego celu postępowania upadłościowego wyrażonego w treści art. 2, z drugiej zaś – wysiłek włożony przez syndyka, nadzorcę albo zarządcę w prowadzeniu postępowania upadłościowego. Określenie wynagrodzenia syndyka wymaga stwierdzenia, jakiego rodzaju czynności syndyk podjął a także, w jakim czasie postępowanie upadłościowe, w związku z tym czynnościami, zostało zakończone. Takie kompleksowe zestawienie zadań syndyka pozwala na ocenę koniecznego nakładu pracy stwarzającego podstawę do przyznania ostatecznego wynagrodzenia. Należy w tym miejscu podkreślić, że uprawnienie syndyka do zatrudnienia innych osób nie może pozostawać bez wpływu na ocenę nakładu jego pracy. Koszty zatrudnienia innych osób w związku z czynnościami syndyka również odnoszą się do efektywności postępowania, jak i do nakładu pracy syndyka. Nie ulega wątpliwości, że im wyższe koszty zatrudnienia tym mniejszy efekt dla wierzycieli, a z drugiej strony im więcej osób syndyk zatrudnia tym mniejszy jego osobisty nakład pracy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że syndyk w toku postępowania dokonał w sposób prawidłowy obligatoryjnych czynności takich jak przejęcie majątku, sporządzenie sprawozdania finansowego i spisu inwentarza, preliminarza wydatków i planu prowadzenia postępowania, listy wierzytelności obejmującej 16 wierzycieli i trzech uzupełniających list wierzytelności oraz częściowego planu podziału. Jednocześnie ustalili, że dużego zaangażowania syndyka wymagało ustalenie stanu majątkowego upadłego z uwagi na brak dokumentacji księgowej za 2012 rok. Syndyk podjął też czynności celem odzyskania ruchomości, której sprzedaż była bezskuteczna w stosunku do masy upadłości, a także wyegzekwował wierzytelności upadłego na łączną kwotę 772 020,29 złotych. Jak wynika z akt sprawy syndyk sporządził ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości, zgodnie z którym wszyscy wierzyciele uzyskali pełne zaspokojenie swoich roszczeń. Sąd wskazał też na wykonywanie przez syndyka obowiązków sprawozdawczych.

W ocenie Sądu Okręgowego wyżej wymienione czynności stanowią katalog podstawowych czynności, które należą do zakresu obowiązków syndyka w postępowaniu upadłościowym. Trudno za nietypowe uznać czynności polegające na sporządzeniu spisu inwentarza, oszacowaniu majątku masy, czy późniejszej jego likwidacji, czy to nieruchomości, czy też ruchomości. Zaznaczenia przy tym wymaga niewielki skład majątku masy upadłości obejmujący 6 wierzytelności na kwotę 943 065,48 zł, ruchomość w postaci samochodu osobowego marki J. w kwocie 39 800 złotych oraz gotówka zgromadzona w kasie w kwocie 25 000 złotych. Nie sposób więc uznać, że taki skład i wielkość majątku masy uzasadniały podwyższenie wynagrodzenia w stosunku do wstępnie ustalonego ponad czterokrotnie. Jest to tym bardziej oczywiste, że skład masy w momencie ustalania wstępnego wynagrodzenia był znany i uwzględniony przy określaniu jego wysokości, natomiast zakres czynności związany z jego likwidacją był generalnie typowy. Syndyk nie była też zmuszona do podjęcia nieprzewidzianych, dodatkowych a przy tym skomplikowanych czynności. Sąd Okręgowy nie podziela też stanowiska zaprezentowanego w zażaleniu, zgodnie z którym wynagrodzenie syndyka winno być podniesione w stopniu przez niego wnioskowanym z uwagi na to, że brała udział w postępowaniach sądowych mających na celu wyegzekwowanie wierzytelności a w związku z tym wystąpiła konieczność zapoznania się z wielotomowymi aktami. Zauważyć bowiem należy, że czynności związane z likwidacją tej części majątku masy upadłości są jak najbardziej typowe dla każdego postępowania. W skład prawie każdej masy upadłości wchodzi wierzytelności. Oczywistym przy tym jest, że w przeważającej części przypadków konieczne jest w pierwszej kolejności uzyskanie stosownych tytułów wykonawczych, a w dalszej kolejności wszczęcie postępowań egzekucyjnych. Z taką sytuacją musi się liczyć każdy syndyk i nie ma ona charakteru wyjątkowego, nieprzewidywalnego. Wiąże się z tym także konieczność zapoznania z aktami spraw, co też nie stanowi czynności skomplikowanej, zwłaszcza dla syndyka będącego jednocześnie radcą prawnym. Nie jest to w ocenie Sądu Okręgowego w ogóle okoliczność uzasadniająca tak znaczne podwyższenie wynagrodzenia w stosunku do ustalonego wstępnie. W rozważanej sprawie, trudno również uznać, by ilość toczących się postępowań była szczególna, nietypowa, odbiegająca od ilości wierzytelności występujących w innych postępowaniach upadłościowych, tym bardziej, że część z nich dotyczyła należności które nie sposób uznać za skomplikowane, czy związane z dużym nakładem pracy. W istocie najbardziej złożone było postępowanie wobec S. A. A. K. (...) jednak nie należy zapominać, że syndyk wstąpił w toku tego postępowania, a

więc nie sporządził pozwu, nadto na dalszym etapie zatrudnił zawodowego pełnomocnika do prowadzenia sprawy. Podkreślić należy, że ściąganie wierzytelności, nawet jeśli wiąże się to z koniecznością wytaczania, czy wstępowania do postępowań sądowych już w tym zakresie się toczących nie należy do czynności ponadstandardowych a wręcz przeciwnie są to czynności o charakterze typowym. Słusznie też Sąd pierwszej instancji zważył, że fakt skorzystania przez syndyka przy wykonywaniu czynności w ramach postępowania prowadzonego przeciwko dłużnikowi upadłego S. A. A. K. (...) z pomocy prawnej, której koszt wyniósł ponad 20 000 zł, wpłynął na zmniejszenie nakładu pracy syndyka co musiało zostać uwzględnione przy ustalaniu wynagrodzenia. Istotnym bowiem jest to czy syndyk korzystał z pomocy innych osób oraz w jakim zakresie, to bowiem pozwala na określenie rzeczywistego nakładu pracy samego syndyka. Uprawnienie do zatrudniania innych osób nie może pozostawać bez wpływu na ocenę nakładu jego pracy skoro określonych czynności nie wykonywał i to bez względu na to z jakich przyczyn to nastąpiło. Przyznanie przez ustawodawcę kompetencji do zatrudnienia nie może być odczytywane jako okoliczność zupełnie niezależna, nie mającą znaczenia dla oceny wysokości wynagrodzenia syndyka. W przeciwnym wypadku doszłoby do podwójnej zapłaty za te same czynności raz na rzecz osoby ją faktycznie na zlecenie syndyka wykonującej i na podstawie umowy z nim zawartej, a drugi raz w formie wynagrodzenia przyznanego samemu syndykowi. Jest to oczywiście niedopuszczalne i musi podlegać ocenie sądu na etapie rozpoznawania wniosku o przyznanie ostatecznego wynagrodzenia. Podzielić zatem należy ustalenia Sądu pierwszej instancji w takim zakresie, w jakim uznał, że zatrudnienie przez syndyka pełnomocnika zawodowego powinno spowodować stosowne obniżenie wynagrodzenia. Nie zmienia tego faktu okoliczność, że w niniejszym postępowaniu zostaną zaspokojeni wszyscy wierzyciele. Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego podwyższenie wynagrodzenia o 20.000 zł w stosunku do wynagrodzenia wstępnie ustalonego postanowieniem sądu z dnia 22 kwietnia 2013 r. na kwotę 40 000 zł uznać należy za odpowiadające rzeczywistemu nakładowi pracy syndyka. Uwzględni ono takie okoliczności jak nieskomplikowany charakter czynności podejmowanych przez syndyka, które uznać należy za typowe w tego rodzaju postępowaniach, koszty zatrudnienia profesjonalnego pełnomocnika, czas trwania postępowania, strukturę masy upadłości oraz stopień zaspokojenia wierzycieli. W tym stanie rzeczy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 k.p.c. należało zażalenie oddalić.

SSR del. Anna Górnik SSO Piotr Sałamaj SSO Natalia Pawłowska - Grzelczak

Sygn. akt VIII Gz 301/16

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
- (...)
3. (...)